

Wśród książek

Jan Józków,
O dniach kultury polskiej w Chakasji na Syberii



W wywiadzie Wędrówki po Kresach przeprowadzonym przez Luizę Pawlik i Pawła Guzewskiego (ŻK 5/IV 2012) Ryszard Sławczyński powiedział, że *miłość do Kresów to część bagażu historycznego rodziny, która pochodzi z okolic pogranicza litewsko – białoruskiego. Jednak pierwsza świadoma wyprawa*

miała miejsce w 1987 roku na Podole. Wtedy odwiedziłem Krzemieniec Juliusza Słowackiego, Lwów, Kamieniec Podolski. Uczyłem się Kresów, starałem się jak najwięcej o nich dowiedzieć.

Następnie – pozornie paradoksalnie – realizując kresowe zainteresowania i zobowiązania pojechał do Włoch i Wielkiej Brytanii – szlakiem 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty, w której walczył dziadek, Andrzej Grześkowiak. Od 1915 do 1918 r. był w armii niemieckiej, następnie brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, walczył pod Lwowem w oddziale wielkopolskim. Internowany we wrześniu 1939 r. na łotwie jako policjant został aresztowany przez NKWF i przewieziony w 1940 r. do Kozielska II – spał na pryzkach tych, co zostali zamordowani w Katyniu. Przez Murmańsk, potem Archangielsk, Suzdał ... dotarł o Armii Andersa. Zmarł w Wielkiej Brytanii

w Birmingham w 1954 roku. Jego syn, Stanisław (ur. w 1926 w Drużi na Kresach), też zesłaniec, dotarł z Bliskiego Wschodu do Wielkiej Brytanii i służył jako kierowca czołgu Sherman w I Dywizji Pancerniej gen. S. Maczka. Zmarł w Holandii w miejscowości Venlo w 1973 roku. Babcia Stanisława, mama i rodzeństwo mamy trafili w kwietniu 1940 roku na zsyłkę do miejscowości Mamlutka (obecnie Mamluta) w Północnym Kazachstanie, skąd przewieziono ich wiosną 1946 roku do Szczecina. Jednak rodzina nie była w komplecie, ponieważ najmłodszy, Bogusław Grześkowiak, urodzony w 1939 roku, zmarł w 1940 z głodu.

Autor przez lata pielgrzymuje po Kresach, bliskich i dalekich. Pielgrzymuje, bo przecież odwiedzania miejsc uświęconych nostalgią lub tragedią nie można nazwać podróżą, mimo że współcześnie nawet wędrowanie do miejsc świętych religijnie nazywa się turystyką. Wędrował coraz dalej na wschód, był w Kozielsku, Katyniu, Ostaszkowie, Twerze i Miednoje. Dotarł na Ural i na Syberię na Zabajkału. Po każdej podróży pozostaje ślad – książka (*Z Kresów przez Afrykę*), album *Samochodem przez Kresy. Miejsca sercu bliskie*, wystawa fotograficzna (*Mereczowszczyzna na Kresach – miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki*), film (*Polacy na stepach Kazachstanu*). Wkrótce w *Życiu Kresowian* wydrukujemy opis wrześniowego w tym (mijającym) roku pobytu w okręgu irkuckim i na Zabajkału w Buriacji..

Syberia liczy około 10 mln km², z Dalekim Wschodem 12,7 mln. Większą część ziem pokrywa tundra i tajga, a na południu lasy i lasostepy. W północnej części panuje klimat subpolarny i polarny, a w południowej umiarkowanie ciepły. W 1555 roku chan syberyjski Jediger uznał zwierzchnictwo Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Na początku XVII wieku Rosja dotarła do rzeki Jenisej. W 1699 roku Cesarstwo Rosyjskie zajęło Kamczatkę, a w XVIII wieku resztę południowej Syberii (Chakasję w latach 60. XVIII w.) i Daleki Wschód.

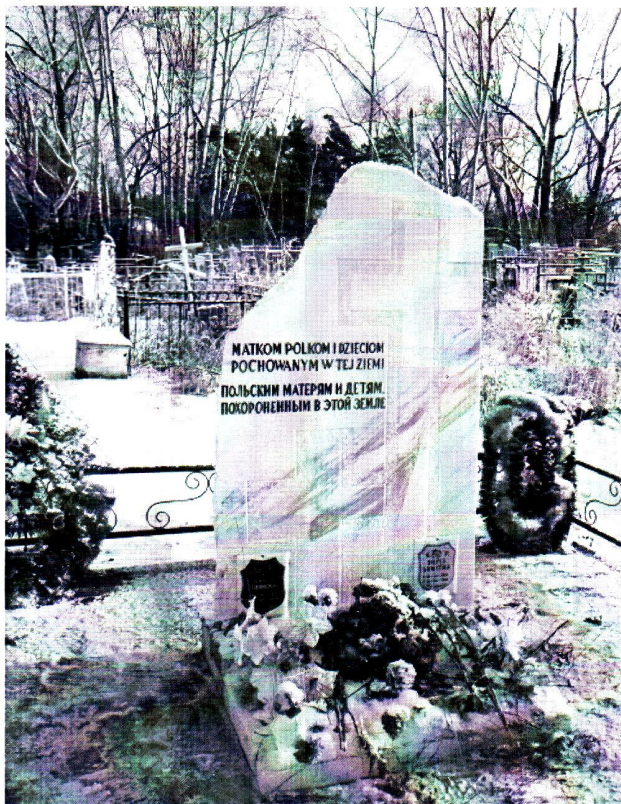
Chakasja to autonomiczna republika w południowej części Syberii, o powierzchni 61 tys. km² (Polska to 312 tys. km); liczy ponad 530 tys. mieszkańców (Polska 38,5 mln). Stolicą jest miasto Abakan. Najlicniejszą grupę narodowościową stanowią Rosjanie, a rdzenna ludność to Chakasi, lud turecki liczący 61 tysięcy osób.

Polscy mieszkańcy Syberii to oprócz dobrowolnych (nielicznych) osiedleńców, głównie zesłańcy po zrywach patriotycznych: Konfederacja Barska 1786 r. – ok. 10 tys., Insurekcja Kościuszkowska 1794 r. – ok. 10 tys.; wojny napoleońskie 1812 r. – 15 tys.; Powstanie Listopadowe 1830 r. – 60 tys., Powstanie Styczniowe 1863 r. – 70 tys.; konspiracje z lat 1905-1914 – 100 tys. zesłańców. Jeńcy wojenni z 1939 r. – od 45 do 250 tys. Aresztowania i wywózki w latach 1940-1941 – od 420 tys. do 1 mln; aresztowani i zesłani w latach

1944–1946 – od 90 do 100 tysięcy.

Osada Szuszeńskoje nad Jenisejem na południu Kraju Krasnojarskiego i jej okolice były miejscem zesłania ponad 300 powstańców styczniowych. Z ogólnej liczby 18 606 zesłańców syberyjskich (inni trafili do europejskiej części Rosji i na Kaukaz) do jenijskiej guberni dotarło 3719 (tj. blisko 20%). W tej części Sybiru, na Zabajkalu, w Tuncie, od 1890 roku przebywał skazany na pięcioletnią zsyłkę (przeniesiony z Kireńska nad rzeką Leną) Józef Piłsudski (1867 – 1935).

Za czasopismem *Wychodźca* R. Sławczyński liczbę rodaków mieszkających na terenie Rosji Sowieckiej określa na 1 mln 300 tys., a za *Wielką ilustrowaną encyklopedią powszechną* powtarza liczbę 1 mln 500 tys.



Cmentarz komunalny w Minusińsku. Pomnik poświęcony Matkom Polkom i dzieciom pochowanym w tej ziemi.
Fot. R. Sławczyński

Ryszard Sławczyński zwraca uwagę na ludobójstwo zwane *Operacją Polska NKWD*; należy to podkreślić, bo przeżywamy setną rocznicę tych wydarzeń. W latach 1937-1938 w Rosji Sowieckiej uwięziono prawie 140 tys. osób polskiej narodowości, z czego 111 091 rozstrzelano natychmiast, a pozostali trafili do łagrów, gdzie wielu poniosło śmierć (w ramach zbrodni katyńskiej wiosną 1940 roku zamordowano 21 768 obywateli polskich). Na skutek eksterminacji w ramach *Operacji NKWD* śmierć poniosło 470 polskich księży katolickich. Należy również zacytować inne liczby: w *czasie Wielkiego Terroru z dwóch obszarów autonomicznych, zwanych*

potocznie Marchlewszczyzna (koło Żytomierza) i Dzierżyńszczyzna, dokonano w 1936 roku zsyłek ludności polskiej do Kazachstanu oraz na Syberię, a ich liczbę określa się obecnie na 70 tys.

Wielu z sybirskich i syberyjskich Polaków znalazło uznanie świata nauki za odkrycia. Powszechnie znane są takie nazwiska, jak: Aleksander Czekanowski, Jan Czerski, Benedykt Dybowski, Adolf Januskiewicz, Edward Piekarski, Bronisław Piłsudski, Wacław Sieroszewski... O obecności Polaków na tej ziemi informują również ślady materialne – nazwy miejscowości: Aleksandrówka, Białystok, Wierszyna...

Polacy na Syberii nie zginęli bowiem w masie innych narodowości – dzięki zorganizowanym instytucjonalnym formom życia narodowego. W 1903 roku w Harbinie (Mandżuria) utworzono parafię katolicką, a 6 lat później ukończono budowę kościoła. Powstawały stowarzyszenia kulturalne i sportowe, działał teatr, drukowano czasopisma, a w 1915 roku otwarto Gimnazjum im. H. Sienkiewicza. W miejscowości Minusińsk działa stowarzyszenie *Polonia Minusińska*. Jedną z form polskiego (polonijnego) życia narodowego są opisane przez R. Sławczyńskiego *Dni Kultury Polskiej w Chakasji*.

Organizatorów święta polskości w Chakasji, bo tak należy nazwać przedsięwzięcie, było wielu, od miejscowych zaczynając: chakaskie instytucje rządowe i kulturalne; przez *Polonie*, abakańską i minusińską, *Konsulat Polski* w Irkucku (Konsul Krzysztof Świderek) i *Wspólnotę Polską*. Na zasadzie *last but not least* wymienić należy *spirius movens* przedsięwzięcia, profesora Sergiusza Leończyka z Uniwersytetu w Siedlcach.

Niewielka, ale przepięknie wydana broszura ma niepozorny tytuł *O dniach kultury polskiej w Chakasji na Syberii* i, pozornie, jest sprawozdaniem z wydarzenia, jakie odbyło się między 29 listopada a 3 grudnia 2017 roku. Na to święto składają się: *Jubileusz 20-lecia czasopisma Rodacy* oraz *zespołu folklorystycznego Syberyjski Krakowiak*.

Spotkania, odczyty, konferencje składające się na *Dni Kultury Polskiej* odbywały się w stolicy tej autonomicznej republiki, Abakanie – tu w Centrum Książki Polskiej p. Ryszard Sławczyński miał wykład *Polskie dziedzictwo kulturalne Kresów Wschodnich* (tekst wkrótce wydrukujemy w *Życiu Kresowian*). Uczestnicy tego polonijnego święta byli też w kilku pobliskich miejscowościach. W Minusińsku odwiedzili na miejscowym cmentarzu groby polskie – jeden to pomnik poświęcony *Matkom Polkom i Dzieciom i Pochowanym w Tej Ziemi*.

Powyżej napisałem, że broszura *O dniach kultury polskiej w Chakasji na Syberii* tylko *pozornie* jest sprawozdaniem. *Pozornie jest sprawozdaniem*, bo nie jest protokolarnym zapisem przebiegu wydarzeń. Poszczególne imprezy, odczyty, wyjazdy, spotkania

są dla Autora pretekstem, lepiej, punktem wyjścia, do opowieści o obecności Polaków na Syberii i ich życiu. Opowieści barwnej, ciekawej, nie tylko dzięki znaczeniu przedstawionych spraw. Także dzięki potocznej, barwnej narracji. Autor potrafi opowiadać, przepraszać, opisywać i umiejętnie snuje opowieść o współczesności na tle wydarzeń historycznych, z przeszłości. Na końcu podaje źródła, z jakich korzystał: książki, czasopisma polskie i rosyjskie, oraz fora internetowe.

Broszurę warto przeczytać, pytać o nią można w Klubie Muzyki i Literatury.

* * *